



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

LÓDŹ, CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU

Nr 107

*Żeby uniknąć głodu, żeby dopomóc w odbudowie kraju*

## Musimy spełnić swój obowiązek

**robotnik — pracą, chłop — świadczeniami rzeczowymi. — Zboża w Polsce mamy dosyć, powinno ono nam starczyć na wyżywienie całego społeczeństwa**

*Przemówienie wicepremiera tow. Wł. Gomułka-Wiesława na zjeździe starostów*

Na zjeździe starostów województwa warszawskiego w dniu 1. 10. w Pruszkowie, wicepremier tow. Władysław Gomułka-Wiesław wygłosił następujące przemówienie:

Obywateli! Chcę wam przedstawić stanowisko Rządu w sprawie świadczeń rzeczowych i równocześnie muszę wam powiedzieć dzisiaj kilka słów prawdy.

Są w życiu narodów sprawy, które muszą jednoczyć wszystkich obywateli, bez różnicy poglądów politycznych i bez względu na ich pochodzenie społeczne. Jedną z takich spraw był np. stosunek narodu do okupanta. W tej sprawie nie mogło być dyskusji, w tej sprawie musiała być jednomyślność.

### 100 miliardów strat

Obecnie po zakończeniu wojny znaleźliśmy się w innych warunkach. Rząd Jedności Narodowej postawił sobie za zadanie odbudowę kraju. Jeśli istnieje zagadnienie które jednoczy, które jednoczyć musi cały Naród, to takim zagadnieniem jest odbudowa kraju. Od obowiązku uczestniczenia w odbudowie kraju, a więc i od obowiązków ponoszenia kosztów tej odbudowy, nikt nie może się uchylić.

Należy właściwie rozumieć to zagadnienie. Tu nie chodzi tylko o odbudowę jakiejś fabryki, albo jakiegoś mostu, chodzi o wykonanie całości planu odbudowy, chodzi o likwidację olbrzymich spustoszeń i szkód, spowodowanych wojną. Świadczenia rzeczowe wsi są częścią tego planu odbudowy i to częścią najbardziej istotną.

Po wojnie zastaliśmy stan niewesoły. Wojna tuczy tylko jednostki spekulanckie, jak też wielkich rekinów kartelowych. Naród cały i państwo tylko ubożeje wskutek wojny. Dwukrotnie walec wojny przeszedł przez nasz kraj, niszcząc miasta i wsie. Zniszczenia wojenne osiągają u nas sumę 100 miliardów złotych przedwojennych. Każdy kto umie liczyć musi wyciągnąć z tej cyfry należyte wnioski.

My pracujemy zaledwie kilka miesięcy, które upłynęły od chwili zakończenia wojny i mamy już dość okazałe rezultaty. Rząd Jedności Narodowej i klasa robotnicza mogą się wykazać dosyć dużymi osiągnięciami w przemyśle.

### Żeby uniknąć katastrofy

Obecnie w górnictwie węglowym osiągnęliśmy już 75 procent produkcji przedwojennej, gdy w kwietniu b. r. mieliśmy tylko 30 proc., w produkcji żelaza mamy 55 proc., w kwietniu było 16 proc., w produkcji cynku mamy 43 proc., w kwietniu 27 proc. w przemyśle włókienniczym mamy 27 proc., w kwietniu tylko 7 proc. Pewien postęp, dosyć szybki, jest widoczny. Ale to mało, jeśli wziąć pod uwagę, że nie osiągnęliśmy jeszcze w przemyśle włókienniczym jednej trzeciej produkcji przedwojennej. A państwo musi ubrać wojsko, milicję, by tylko wymienić potrzeby najbardziej palące.

Ale postęp jest. Jeśli mogliśmy oparować trudności, to tylko dzięki temu,

że klasa robotnicza mogła być minimalnie aprowidowana.

Za ubiegły okres, do czasu żniw, otrzymywaliśmy pomoc ze strony Związku Radzieckiego, otrzymywaliśmy ją i dlatego między innymi, że oddziały Armii Czerwonej, stacjonowane u nas, na miejscu zaopatrywały się w żywność.

Dziś pomocy otrzymywać nie będziemy. Rząd Radziecki ani zboża, ani mięsa nie bierze już z Polski dla Armii Czerwonej. Wszystkie zasoby agraryjne kraju pozostają do wyżywienia narodu. Jeśli nie będziemy mieli odpowiednich zapasów żywności w dyspozycji

### Plan Rządu

Jaki jest plan Rządu?

Drogą świadczeń rzeczowych Rząd chce uzyskać 60 proc. niezbędnej ilości zboża. Resztę Rząd chce zakupić na wsi drogą wymiany towarowej.

Zboża w Polsce mamy dosyć i powinno nam ono starczyć na wyżywienie całego społeczeństwa. Cerzej z tłuszczami. Tu potrzebna jest pomoc z zewnątrz. Rząd chce częściowo pokryć nasz deficyt tłuszczowy przez import z zagranicy, w zamian za węgiel.

Taka jest nasza sytuacja aprowizacyjna. Przed wojną posiadaliśmy nadwyżkę produkcji rolnej, wywoziliśmy rocznie około 1 mil. ton zboża.

Wywoziliśmy również około 80 tysięcy ton tłuszczów i półtora miliona sztuk żywa.

Dziś nie tylko, że nie może być mowy o wywozie produktów rolnych, ale w następstwie kolosalnych zniszczeń wojennych musimy prowadzić gospodarkę reglamentowaną.

Jest jeszcze inne zagadnienie, które się ściśle wiąże ze sprawą aprowizacji. To sprawa Ziemi Zachodnich.

My, jako Naród, przychodzimy po tej wojnie z wielkim historycznym dorobkiem — odzyskaliśmy przastarc polskie Ziemi Zachodnie. Teraz chodzi o to, by te ziemie owdądzać gospodarzom, zespolić z macierzą. Rząd osadza tam Polaków z kraju i powracających

### Najdrożej płaci robotnik

Rząd rozkłada na wszystkich ciężar odbudowy. Na ten ciężar składają się i świadczenia rzeczowe, które są niczym innym, jak podatkiem w naturze, płaconym przez wieś. Niektórzy mówią, że teraz, kiedy wojna się skończyła możemy przejść do wolnego handlu. Tak je dnak niestety nie jest i do pełnego wolnego handlu przejść nie można.

Każdy musi płacić za zniszczenia spowodowane wojną. Najdrożej z całego społeczeństwa płaci klasa robotnicza. Obscna realna płaca robocza wynosi 20 — 40 proc. płacy przedwojennej.

### Centralne zagadnienie państwowe

Nie można mówić o wolnym handlu wtedy, kiedy nie ma dostecznej ilości produktów i towarów. Przed wojną produkty rolne wywoziliśmy, a teraz mamy olbrzymi deficyt żywnościowy. Jeśli

cji rządu, dla reglamentowanego podziału, kraj może się znaleźć w obliczu katastrofy. Jeśli nie potrafimy zapewnić robotnikom wyżywienia, ludzie zaczną uciekać z fabryk i szukać na własną rękę chleba czy kartofli. Byłoby to gwałtowne cofnięcie się wstecz. Sprowadziłoby to załamanie się postępującego stale naprzód procesu odbudowy.

Państwo musi wyżywić systemem kartkowym 8 milionów ludzi. By sprostać temu zadaniu, potrzeba rocznie około 2 milionów ton zboża i 76.000 ton tłuszczu — jeśli weźmiemy tylko te niezbędniejsze artykuły, jakimi są dla robotnika chleb i tłuszcz.

z zagranicy. Ale sytuacja żywnościowa jest taka, że dalsze osadnictwo jest możliwe tylko przy zapewnieniu wyżywienia nowych osadników. Zbiory zostały zebrane przez ludzi, którzy tam byli. Kto osiadł przed żniwami, to i żywność posiada, kto przyjeżdża teraz — to zostaje puste gospodarstwo. Jeśli Rząd nie zgromadzi pewnego funduszu aprowizacyjnego dla Ziemi Zach., to nie będzie mógł prowadzić dalszej akcji osadniczej tak w mieście, jak i na wsi. Jak widzicie, jest to sprawa wielkiej historycznej wagi.

Są jeszcze i inne sprawy, ściśle związane ze sprawą aprowizacji. Np. sprawa dzieci bezdomnych, które utraciły swych rodziców podczas wojny, a których jest setki tysięcy. Państwo ujęło dotychczas zaledwie mały odsetek tych dzieci, które wykołują się i schodzą na drogi bandytyzmu. Zebrać dzieci jest łatwo, ale trzeba im dać jeść, trzeba im zapewnić utrzymanie, bo głodne siedzieć nie będą i rozbiegną się. To są trudności, problemy, które Rząd i Naród muszą wspólnie rozwiązywać. Nie można do tych spraw podchodzić wąsko, z jakiegoś partyjnego punktu widzenia. To są zagadnienia państwowe, ogólnonarodowe, które dotyczą wszystkich obywateli, decydują o przyszłości państwa i narodu.

A już przed wojną poziom życiowy był u nas bardzo niski.

Obecny wskaźnik kosztów utrzymania jest np. dla Warszawy 137 razy wyższy niż przed wojną. Klasa robotnicza płaci ciężki haracz wojny i chłop też musi go składać. Państwo musi nałożyć na chłopów obowiązek świadczeń rzeczowych, by móc wyżywić robotnika, by odbudowa przemysłu mogła dalej postępować, by wyżywić wojsko, urzędników i w ogóle ludzi żyjących z pracy najemnej.

orientują w sytuacji gospodarczej, albo świadomie dają do chaosu. W tej sytuacji nie może być innej polityki, jak ta którą prowadzimy. Każda inna doprowadziłaby nas nieuniknienie do załamania. Nie można by było utrzymać i dalej odbudowywać przemysłu, a on jest podstawą naszego eksportu i w ogóle naszego rozwoju. Przez parę lat jeszcze rolnictwo nie będzie w stanie uczestniczyć swymi produktami w wywozie.

Rząd, rozumiejąc ciężką sytuację wsi, postanowił już w tym roku obniżyć świadczenia rzeczowe. Rząd wykazał tym swą dobrą wolę i chęć ulżenia chłopu, wykazał, że bynajmniej nie ma zamiaru nakładać na wieś większych ciężarów, aniżeli na innych, szczególnie na robotników. Ale Rząd musi zabrać część produktów i jestem przekonany, że wieś je złoży z pełnym zrozumieniem.

To jest centralne zagadnienie państwowe, od którego uzależniony jest dalszy rozwój odbudowy i stabilizacja naszego życia.

Każdy Rząd ponosi odpowiedzialność za sytuację w kraju, i w imię najwyższego interesu państwowego może zmusić obywateli do wypełnienia pewnych obowiązków. Dotychczas Rząd podchodzi do sprawy zdania świadczeń rzeczowych wyłącznie od strony rozumowego przedstawienia ich konieczności, ale jeśli czyjś rozum będzie za krótki, by tę prostą sprawę zrozumieć, wówczas Rząd użyje innych środków. Chłop wypełniał kontyngent dla okupanta, mi mo, że go nienawidził z całego serca i dawać nie chciał. Chłop dawał, bo się bał, bo wiedział, że jeśli kontyngentu nie zda, to okupant wyśle ekspedycję karną, która będzie grabić i mordować.

Rząd tego robić nie będzie. Ale Rząd nie pozwoli i nie może pozwolić na to, by obywatel łamał zarządzenie państwowe i aby wąski interes jednostki przeważał nad interesem państwa i narodu.

Demokracja nie oznacza, że każdemu wolno robić, co mu się podoba, a szczególnie, że można występować przeciw najżywniejszym interesom państwa. Będziemy bezwzględni wobec tych co pod osłonką demokratycznych frazesów mają zamiar uprawiać antypaństwową robotę.

### Biadolenie nie zasłoni niczyjego lenistwa

Z waszych dzisiejszych sprawozdań wynika, że województwo warszawskie należy do jednego z najgorszych województw. Zajmujecie w akcji składania świadczeń rzeczowych drugie miejsce z końca. Niektóre powiaty prawie nic nie dały.

Czy wy myślicie obywateli, że Rząd zdziała cuda? Jeśli świadczenia nie zostaną ściągnięte, nie będzie co jeść.

O tym, że są trudności, wie każde dziecko. Trudności są wszędzie, a jednak jedni się wywiązują ze swych obowiązków, a inni nie. Biadolenie o trudnościach nie zasłoni nam niczyjego lenistwa.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)





